



↑ Giga

Pamięci Gigi – królowej warszawskiego nieba



TEKST

Anna Borek

ZDJĘCIA

Stowarzyszenie na Rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół”

Giga wykluła się w 2013 r. jako pisklę głogowskich rezydentów: Niemca Florka i Czeszki Fiony, pod okiem kamery zamontowanej na kominie huty w Głogowie.

Najstarsza z rodzeństwa (wykluły się cztery młode, ostatni nie przeżył) została zaobrzączkowana 7 czerwca 2013 r., otrzymując numer 8K oraz imię Giga – ze względu na swoje rozmiary. Ta ciekawska samiczka zaskoczyła obrączkujących i obserwatorów, wprawiając ich w niemały kłopot, gdy postanowiła „pozowiedzać” okolice progu budki. Na szczęście szybko wróciła do gniazda, a po jakimś czasie można było podziwiać jej pierwszy lot.

Ponownie usłyszeliśmy o niej, gdy cztery samice walczyły o sokoła Franka w Warszawie. Ten legendarny już sokół w 2015 r. zmienił swoje gniazdo (co rzadko się zdarza u tego gatunku) ze skromnego balkonu na warszawskich Bielanych na luksusowy Pałac Kultury i Nauki (PKiN). Denerwował tym tamtejszych wiekowych rezydentów – Warsa i Sawę, którzy mieli wówczas po 19 i 20 lat. Sawa broniła gniazda aż do swojej śmierci w maju, gdy podczas polowania na gołębia zderzyła się z tramwajem. Cztery samice, które stanęły w szran-



← Giga



↑ Giga



↑ Giga, Panicz i Gniewko

ki o względy Franka to: jego poprzednia partnerka Leśna, jej siostra Czarnooka (obecna rezydentka gniazda w Kawęczynie), Zetka i właśnie Giga.

Było o kogo walczyć, bo Franek dał się poznać jako świetny ojciec, zarówno dla adoptowanego Michała (którego wychował samotnie bez pomocy swojej pierwszej partnerki o imieniu Jola), jak i swoich własnych piskląt z Leśną. Walkę o partnera wygrała ostatecznie nasza bohaterka.

Tak zaczęło się ich wspólne życie, obfitujące w liczne sukcesy lęgowe. W 2015 r. na PKiN nie było jednak lęgu, dopiero w kolejnym roku pojawili się Bazyl, Wawa i Orion. Kolejne lata sokoły spędziły na innych budynkach, gdyż na Pałacu prowadzono prace remontowe. Do gniazda wrócili zaraz po ich zakończeniu.

Najciekawsze w historii tego gniazda są lata 2021 i 2022, zakończone sukcesem lęgowym pary. Na początku 2021 r., 3 stycznia, na Pałac przyleciała intruzka z nadajnikiem – stara rywalka Gigi, Zetka. W przegonieniu nieproszonego gościa pomógł Gidze Franek. Nie było to łatwe, bowiem Zetka wykorzystywała budkę

i rynnę jako bezpieczne schronienie przed nalotami pary. Po długich walkach obcą sokolicę udało się wygonić i na terytorium nastął spokój.

Sezon lęgowy rozpoczął się niespodzianką – Giga zniosła czwarte jajo, co wcześniej się nie zdarzało – para była dotąd uznawana za „mistrzów potrójnego lęgu”.

Pierwsze klucie rozpoczęło się 23 kwietnia, a ostatnie sokołatko przyszło na świat 29 kwietnia, z rekordową, sześciodniową różnicą w stosunku do najstarszego z rodzeństwa.

Tym pisklakiem był słynny już Mikron, który skradł serca internautów (w tym grupy Falco Fani) swoim sprytem i niezwykłą wolą życia. Jego pierwsze dni były trudne – musiał walczyć o jedzenie ze starszym i znacznie większym rodzeństwem. Młodego karmił głównie Franek, ale i Giga

wyłamala się ze schematu, wykazując się dużym sprytem w sprawiedliwym rozdzielaniu pokarmu. Obrączkowanie młodych przez Stowarzyszenie Na Rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół” odbyło się pod okiem kamer. Sokoly otrzymały imiona: Lotna, Tamka, Junior oraz Mikron, wybrane w drodze konkursu internetowego.

30 czerwca Mikron przysporzył obserwatorom nie lada strachu, wpadając do rynny, w której pozostał 10 dni. Jak do tego doszło? Podczas karmienia przy wejściu do budki wyciągnął dziób tak niefortunnie, że stracił równowagę i wpadł do rynny. Początkowo Junior próbował dotrzymać towarzystwa pechowcowi, ale szybko wrócił do gniazda.

Przy pisklęciu cały czas czuwała Giga, a gdy zauważył go Franek, Mikron był dokarmiany przez oboje rodziców. Tym-



↑ Skalski i Pegaz

czasem reszta rodzeństwa zaczynała latać i dotrzymywała towarzystwa bratu uwięzionemu w rynnie. Mikron pozostał 10 dni w rynnie do momentu, aż osiągnął zdolność lotu i wrócił do gniazda. Wyloty z gniazda odbyły się bez większych problemów. O Mikronie usłyszeliśmy ponownie w 2024 r., kiedy zastąpił rezydenta Szlesta w Nowym Dworze Mazowieckim i stworzył parę z Rafą. Ostatni raz widziano go na kamerce technicznej 10 marca 2025 r. Mimo poszukiwań zorganizowanych przez fanów, ptaka nie znaleziono. Miejmy nadzieję, że ponownie się gdzieś pokaże, choć szanse są nikłe.

Lata 2022 i 2023 również obfitowały w emocje dla obserwatorów. Na początku sezonu 17 maja 2022 r., po obrączkowaniu, młody samiec o imieniu Varso także wpadł do rynny. Choć umieszczono go

z powrotem w budce, młodziak później spadł z 45. piętra. Grupa Falco Fani (FF) zorganizowała poszukiwania, dzięki którym znaleziono go całego i zdrowego, a informację o miejscu pobytu ptaka dostarczył im pracownik PKiN, który dostrzegł go przypadkowo.

To nie był koniec niespodzianek – 5 lipca tamtego roku do gniazda podłożono dwa młode samce z nieudanej adopcji. Skalski i Pegaz zostali szybko zaakceptowani przez Franka, który wykarmił ich przy wsparciu ekipy FF oraz... swojego syna, Varso, który uczył się przy nich polować. Giga nie lubiła przebywać w budce, przejęła więc rolę nauczycielki polowania dla „adopciaków”.

W 2023 r. Skalski pozostał przy przybranych rodzicach, pomagając im w wysiadywaniu jaj i karmieniu kolejnych młodych. Sielanka trwała do momentu zmiany upierzenia na dorosłe – u młodego sokoła włączył się instynkt terytorialny. Franek, broniąc gniazda, odniósł ranę, prawdopodobnie nie chciał zrobić krzywdy „adopciakowi”. Skalski został odgoniony, a później znaleziony z fatalnym wieloodłamowym złamaniem skrzydła, uniemożliwiającym mu latanie. Do swojej śmierci 31 stycznia 2024 r. pozostał ptakiem wolierowym.

↓ Mikron



Rok 2024 przebiegł pod kątem łęgowym wzorowo – warszawska para, wyprowadziła czwórkę młodych. Niestety w październiku doszło do tragedii... Franek zaginął. Falco Fani znaleźli go martwego. Ten legendarny sokół przeżył 16 lat – co jest świetnym wynikiem dla dzikiego ptaka drapieżnego – i wyprowadził wiele udanych lęgów, zwiększając populację swojego rzadkiego gatunku.

Jego pamięć, obok Warsa i Sawy, upamiętnia wspólna tabliczka na ścianie budki lęgowej.

Giga została samotna, a na PKiN trwały walki, które wygrał jej syn, Prezes. Nie nacieszył się jednak długo rezydenturą, bo 27 lutego 2025 r. pojawił się niespokrewniony intruz, zwany Hrabią (syn pary z Mosznej k. Pruszkowa), który przejął gniazdo 3 marca. Giga, początkowo nieufna, zaakceptowała nowego samca i wyprowadziła z nim udany lęg. Samce Panicz i Gniewko nadal jeszcze długo po wylocie odwiedzały rodziców.

Sezon 2026 okazał się ostatnim dla naszej bohaterki. Wszystko zdawało się przebiegać spokojnie... do czasu, gdy zginął Panicz. Parę dni później Gigę znaleziono w ciężkim stanie na Placu Defilad. Została odwieziona do Ptasięgo Azylu, gdzie odeszła 12 lutego 2026 r. Tak skończyła się barwna historia walecznej sokolicy.

Lataj wysoko nad Krajiną Wiecznych Łowów i czuwaj nad potomkami, Królowo Warszawskiego Nieba, Gigo!



Anna Borek

Miłośniczka ptaków drapieżnych i przyrody.



↑ Franek